

Anna Hejczyk

Olkusz

**Centrum Dokumentacji Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń,
powstanie instytucji i jej zbiory**

Centrum Dokumentacji Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń to jednostka Uniwersytetu Pedagogicznego, istniejąca od stycznia 2011 r. Przez ten, wydawać by się mogło, krótki czas Centrum rozwinęło działalność badawczą, archiwalną, muzealną i edukacyjną. Jest znane zarówno w Polsce, jak i za granicą, o czym świadczą m.in. liczne publikacje prasowe. Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie genezy tej instytucji oraz charakterystykę jej zbiorów.

Początków Centrum należy szukać kilka lat wcześniej, a związane są one z działalnością Studenckiego Koła Naukowego Historyków Uniwersytetu Pedagogicznego. Pod kierunkiem dr. Huberta Chudzio SKNH UP realizowało bowiem projekty naukowe związane, najogólniej mówiąc, z przymusowymi migracjami. W latach 2004–2006 były to projekty: „Ziemie Zachodnie jako przykład migracji ludności polskiej, niemieckiej i ukraińskiej w czasie i po II wojnie światowej”, „Akcja Wisła we wspomnieniach ludności Łemkowszczyzny”. Podczas wakacyjnych obozów naukowych studenci przeprowadzali wywiady ze świadkami historii – osobami, które doświadczyły wypędzenia, przesiedlenia¹. Wywiady te znajdują się obecnie w zbiorach Centrum. Kolejny duży projekt SKNH UP realizowany był w 2009 r. Wtedy to studenci z dr. Hubertem Chudzio wyruszyli na misję do Afryki Wschodniej. Jej celem była dokumentacja 3 największych polskich cmentarzy – w Tengeru (Tanzania), Koji i Masindi (Uganda)². Nekropolie te są pozostałością po polskich osiedlach,

¹ W literaturze można spotkać się zarówno z terminem „wypędzeni”, jak i „przesiedleni”. Osoby, które tego doświadczyły, których ten problem dotyczy, mają różne odczucia. Jedni mówią, że zostali przesiedleni, inni czują się wypędzeni, jeszcze inni często nie potrafią nazwać tego, co ich spotkało.

² Zob. szerzej: H. Chudzio, *Z mrozów Syberii pod słońce Afryki. Misja historyków Uniwersytetu Pedagogicznego w Afryce Wschodniej*, „Konspekt. Pismo Akademii Pedagogicznej w Krakowie” 2009, nr 3–4, s. 77–87; A. Hejczyk, M. Solarz, *Pamiętamy. Polskie cmentarze w Afryce Wschodniej. Tanzania – Uganda 2009. Wyprawa Studenckiego Koła Naukowego Historyków Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie*, [w:] *Z mrozów Syberii pod słońce Afryki. W 70. rocznicę przybycia polskich Sybiraków do Afryki Wschodniej i Południowej*, red. H. Chu-

istniejących tam od lat 40. do początku lat 50. XX wieku³. Przygotowania do wyprawy zajęły około rok, a ich ważną częścią było zdobycie jak najszerszej wiedzy na temat losów mieszkańców tych polskich osiedli. Dlatego m.in. studenci wzięli udział w XII Zjeździe „Klubu pod Baobabem” we Wrocławiu, który zrzesza Sybiraków – Afrykańczyków, jak sami siebie nazywają. Przeprowadzone z nimi wywiady dały początek bardzo ważnej części działalności Centrum, związanej z dokumentacją losów obywateli polskich, którym udało się w 1942 r. opuścić Związek Sowiecki. W 2010 r. zorganizowana została kolejna wyprawa, tym razem do Leicester w Wielkiej Brytanii, gdzie studenci również nagrywali wywiady (audio i video) z mieszkającymi tam polskimi Sybirakami⁴, a także gromadzili archiwalne zdjęcia i dokumenty.

Ta działalność Studenckiego Koła Naukowego Historyków Uniwersytetu Pedagogicznego odbijała się szerokim echem zarówno w polskiej, jak i zagranicznej prasie. Do dr. Chudzio docierały dziesiątki listów od świadków historii, którzy doświadczyli przymusowych migracji. Pisali w nich o swoich losach, ale także przysyłałi dokumenty i fotografie. Często podkreślali, że jak dotąd żadna instytucja nie zajęła się tym tematem w odpowiedni sposób, a oni chcieliby, żeby ktoś o ich historii pamiętał.

W związku z tym, a także ze stale rosnącą liczbą gromadzonych materiałów o niebagatelnej wartości historycznej, zaistniała potrzeba zinstytucjonalizowania działalności. 12 stycznia 2011 r. rektor Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, prof. Michał Śliwa powołał Centrum Dokumentacji Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń, którego dyrektorem został dr Hubert Chudzio. Inicjatywa ta zyskała duże wsparcie ze strony Wojewody Małopolskiego, pana Stanisława Kracika, który na działalność Centrum udostępnił lokal w centrum Krakowa przy ul. Brackiej 13, a także krakowski Fort Skotniki⁵.

dzio, Kraków 2012, s. 133–146. Efekty prac dokumentacyjnych Misji UP można zobaczyć na stronie internetowej: <http://www.polskiecmentarzewafryce.eu>.

³ Osiedla te zamieszkiwane były przez obywateli polskich, deportowanych w latach 1940–1941 do północnych terenów Rosji europejskiej, na Syberię i do Kazachstanu. Po zawarciu układu pomiędzy Polską a Związkiem Sowieckim 30 lipca 1941 r. Polaków objęła tzw. „amnestia”. Część z nich zdecydowała się więc wyruszyć na południe, gdzie tworzyła się armia polska. Razem z żołnierzami w 1942 r. Związek Sowiecki opuściło, według różnych szacunków, ok. 38 tys. osób cywilnych. W Iranie ich drogi się rozeszły. Ludność cywilna przetransportowana została do Afryki, Indii, Nowej Zelandii, Meksyku, gdzie znalazła bezpieczne schronienie na czas wojny. Po polskich osiedlach na Czarnym Łądzie zostały dzisiaj jedynie cmentarze i nieliczne kościoły.

⁴ Oczywiście pojęcie „Sybiracy” ma w tym artykule szerokie znaczenie. Stosowane jest na określenie wszystkich obywateli polskich zesłanych do Związku Sowieckiego, niezależnie od tego, czy miejscem ich zsyłki był łagier, posesiołek w rejonie Archangielska, czy też kazachstański kołchoz.

⁵ Współpraca Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie z Małopolskim Urzędem Wojewódzkim trwa od 2008 r. Związana jest z inwentaryzacją grobów i cmentarzy wojennych, którą na zlecenie MUW wykonują studenci SKNH UP podczas letnich obozów naukowych. Początkowo na potrzeby Centrum Dokumentacji Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń udostępniony miał zostać Fort Barycz w Kosocicach, ostatecznie jednak jest to Fort 52 ½ S w Skotnikach.

Według statutu⁶, Centrum Dokumentacji Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń „jest publiczną placówką o charakterze naukowo-badawczym i edukacyjnym, działającą przy Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie”⁷. Celem Centrum jest „ochrona przed zapomnieniem losów mieszkańców Rzeczypospolitej w jej obecnych i byłych granicach poddanych przymusowym migracjom od czasów Konfederacji Barskiej do represji komunistycznych, a także rozpowszechnienie wiedzy na ten temat wśród młodzieży szkolnej, studentów, społeczności lokalnych”⁸. W skład Centrum wchodzi:

1. Jednostka badawcza zajmująca się przymusowymi migracjami obywateli polskich.
2. Muzeum Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń.
3. Archiwum Centrum Dokumentacji Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń⁹.

W ramach działalności naukowo-badawczej Centrum realizuje kolejne projekty, np. wyprawy do polskich Sybiraków w Perth (Australia, 2011 r.), czy do Nottingham (Wielka Brytania, 2012 r.). Należy podkreślić, że mogą być one realizowane dzięki wsparciu finansowemu uczelni, a także dzięki chęci współpracy i gościnności ze strony Sybiraków. Wyjazd zespołu badawczego do Nottingham był możliwy dzięki grantowi Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, który otrzymał dyrektor Centrum dr Hubert Chudzio. Projekt „Pokolenia odchodzą. Relacje źródłowe polskich Sybiraków w Wielkiej Brytanii” realizowany jest w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki. Według założeń projektu, misja UP ma odwiedzić 5 miast w Wielkiej Brytanii i przeprowadzić jak najwięcej wywiadów z polskimi Sybirakami. Wywiady te mają posłużyć do realizacji filmów, przygotowania wystaw oraz publikacji naukowych. Misje badawcze to jednak tylko fragment działalności Centrum. Bardzo ważna jest codzienna praca, polegająca na dokumentacji losów mieszkańców Krakowa i okolic, którzy doświadczyli przymusowych migracji. Ponadto pracownicy Centrum redagują, opracowują publikacje związane z tą tematyką. W 2012 roku wydana została książka: *Z mrozów Syberii pod słońce Afryki. W 70. rocznicę przybycia polskich Sybiraków do Afryki Wschodniej i Południowej* pod red. H. Chudzio (Kraków 2012). W tym samym roku ukazał się *Dziennik harcowski od 12 XII 1945 do 7 XII 1946*. Jest to publikacja źródłowa – dziennik z pobytu Anny Handerek w polskim osiedlu Valivade w Indiach – opracowana przez Annę Hejczyk.

Muzeum, Archiwum i Biblioteka Centrum Dokumentacji Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń docelowo mieścić się będzie w Forcie Skotniki. Obecnie zbiory przechowywane są jeszcze w kamienicy przy ul. Brackiej, jednak działalność muzealna w forcie została już rozpoczęta. Prezentowana jest tam wystawa pt. „Wyszli z ziemi

⁶ Statut Centrum Dokumentacji Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń dostępny jest na stronie internetowej: <http://www.zsylkiwypedzenia.pl/statut>.

⁷ Statut Centrum Dokumentacji Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń – Rozdz. I, par. 1.

⁸ Statut Centrum Dokumentacji Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń – Rozdz. II, par. 9.

⁹ Tworzona jest również Biblioteka Centrum Dokumentacji Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń.

niewoli". Przy tej okazji prowadzone są warsztaty edukacyjne dla uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych o losach polskich Sybiraków, które cieszą się dużym zainteresowaniem. Ważną część warsztatów stanowi pokaz filmu dokumentalnego w reżyserii dr. Huberta Chudzio, noszącego ten sam tytuł co wystawa – „Wyszli z ziemi niewoli”. Film ten, wyprodukowany przez Centrum Dokumentacji Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń w 2011 r., powstał na podstawie zgromadzonych w Centrum materiałów.

Opis zbiorów znajdujących się w Archiwum Centrum Dokumentacji Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń warto rozpocząć od różnych form ich akcesji. Najczęściej zbiory gromadzone są „przy okazji” przeprowadzania wywiadu ze świadkiem historii. Część osób oddaje do Archiwum Centrum oryginały, inni pozwalają jedynie skopiować posiadane dokumenty czy sfotografować pamiątkowe zdjęcia. Kopie, wykonywane na dobrym jakościowo sprzęcie, z powodzeniem mogą być wykorzystywane przy tworzeniu wystaw czy przy druku publikacji. Drugą formą akcesji jest nadsyłanie materiałów (zdjęcia, dokumenty, artefakty) pocztą. Te niezwykle przesyłki docierają do Centrum z różnych miast Polski, ale także z zagranicy. Najczęściej darczyńcami są osoby, które w przeszłości zostały deportowane, wywiezione, przesiedlone. Przesyłają więc materiały, które dotyczą ich samych, czasami także członków ich rodzin. Swą decyzję motywują takimi czynnikami, jak: chęć ocalenia swoich losów od zapomnienia, chęć ekspozycji czy udostępnienia swoich „skarbów” zainteresowanym osobom, brak zainteresowania ze strony rodziny, a więc obawa, że po ich śmierci wartościowe materiały przepadną. Zdarzają się jednak i tacy darczyńcy, którzy oddają materiały dotyczące czy należące do zmarłego członka rodziny, przyjaciela, właśnie po to, aby przekazać je w „dobre ręce” i tym samym zachować pamięć o zmarłym.

Początkowo więc zbiory przekazane do Centrum katalogowane są pod nazwiskiem darczyńcy¹⁰. Towarzyszą im spisy zdawczo-odbiorcze. Z czasem wydzielane są z nich zbiory dotyczące poszczególnych osób, nazywane materiałami, np. „Materiały Jana Kowalskiego”. Wydaje się, że użyta tutaj terminologia „materiały” jest odpowiednia. Zbiorów tych nie można nazwać spuściznami z kilku przyczyn. Przede wszystkim mają one często charakter otwarty, przekazywane są przez osoby żyjące. Ponadto nie ilustrują głównych kierunków życia danego człowieka, a ich struktura jest wyraźnie ukierunkowana. Główna część materiałów, ze względu na profil działalności Centrum, dotyczy życia na zesłaniu czy na wypędzeniu. Oczywiście pojawiają się również informacje dotyczące np. życia przed wojną, a także tego, jak potoczyły się losy danego człowieka po jej zakończeniu, niemniej jednak jest ich wyraźnie mniej. Nieodpowiednie wydają się pojęcia takie jak „papiery”, „archiwum osobowe” (ze względu na zbyt wąski, a czasem zbyt szeroki zakres pojęciowy)¹¹. Tymczasem

¹⁰ Aktualnie sami darczyńcy to ok. 200 osób.

¹¹ Terminologii tej dużo uwagi poświęca A. Kulecka, *Spuścizny w archiwach, bibliotekach i muzeach w Polsce*, „Archeion” 1999, 100, s. 70–96. Zob. także A. Piber, *Spuścizna archiwal-*

„materiały” to termin dosyć ogólny, co w odniesieniu do zbiorów Centrum wydaje się adekwatne.

Materiały gromadzone w Centrum są bowiem bardzo różnorodne, zarówno pod względem formy zewnętrznej, jak i tematyki, której dotyczą. Są to m.in. pisma urzędowe, prywatne, fotografie, pamiątki, ordery, mapy, prasa, książki. Pod względem formy przechowywania można je podzielić na zbiory cyfrowe (elektroniczne) i materialne, które „fizycznie” znajdują się na archiwalnej półce. Skanowane dokumenty czy fotografowane zdjęcia (tzw. zdjęcia ze zdjęć) to właśnie zbiory cyfrowe przechowywane w formie plików w komputerze czy na dyskach zewnętrznych. Oczywiście pracownicy Centrum dbają o to, by z materiałów tych tworzone były kopie zapasowe, umieszczane na co najmniej dwóch nośnikach pamięci¹².

Jak już wspomniałam, zbiory Centrum gromadzone są pod kątem historii życia poszczególnych osób. Losy jednostek łączą się jednak ze sobą, tworząc historię narodu. Pod względem tematyki, możemy więc podzielić zbiory Centrum na następujące działy:

I. Sybiracy

A. Sybiracy.

B. Sybiracy – Afrykańczycy.

C. Sybiracy – Indianie.

D. Sybiracy – żołnierze, Bliski Wschód.

II. Wsiadleni przez Niemców, wywiezieni do pracy przymusowej.

III. Inni.

Przedstawiony wyżej układ jasno pokazuje, który dział tematyczny jest w Archiwum Centrum najbardziej obszerny. Główna część zbiorów dotyczy Sybiraków. W dziale I A gromadzone są materiały obywateli polskich wywiezionych do Związku Sowieckiego, którzy powrócili do kraju w drugiej połowie lat 40. lub dopiero w latach 50. XX w. Jednym z nich jest pan Jerzy Koziński, deportowany w czerwcu 1940 r. razem z matką Janiną do Związku Sowieckiego. Do Polski powrócił w lutym 1946 r. Pan Koziński przekazał do Archiwum Centrum m.in. interesujący artefakt – plecak wykonany z juty, użytkowany przez niego na zesłaniu. Ponadto w materiałach Jerzego Kozińskiego można znaleźć m. in. kopie dokumentów urzędowych z pobytu w Związku Sowieckim (np. zaświadczenia z pracy na zesłaniu, karta repatriacyjna), a także kopie korespondencji prowadzonej przez Jerzego i Janinę Kozińskich z ojcem i mężem – Stefanem, który był w tym czasie internowany na Węgrzech.

Dział I B to zbiory dotyczące polskich Sybiraków, którzy po opuszczeniu Związku Sowieckiego zamieszkali w polskich osiedlach w Afryce. Jedną z tych osób

na – jej istota, zawartość, układ, metody porządkowania, „Archeion” 1965, 42, s. 43–62 oraz Z. Kolankowski, *Granice spuścizny archiwalnej*, „Archeion” 1972, 57, s. 53–73.

¹² O specyfice dokumentacji elektronicznej zob. szerzej: M. Kuczyński, *Dokumentacja elektroniczna i problemy z nią związane* – materiały zebrane po seminarium z okazji 10-lecia Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Legnicy, które odbyło się we wrześniu 2006 roku w Borowicach, udostępnione na stronie internetowej: http://adacta.archiwa.net/file/10sa-pleg/B52/02d_elektr.pdf.

jest pani Zofia Piskorz-Somchjanc, mieszkająca w Wielkiej Brytanii, która za pośrednictwem swojej kuzynki – Wiesławy Drozdowskiej, przekazała do Archiwum Centrum bardzo obszerne zbiory, dotyczące losów jej samej, a także jej rodziny. Można je podzielić na: Materiały Zofii Piskorz-Somchjanc, Materiały Zbigniewa Somchjanca, Materiały Melika Somchjanca. Materiały Zofii Piskorz-Somchjanc dotyczą jej samej, ale także jej brata Władysława oraz matki Celiny. Razem zostali oni deportowani do Związku Sowieckiego, a następnie po tzw. „amnestii”, przez Iran dotarli do Afryki Wschodniej. Władysław niedługo potem wyjechał do Lotniczej Szkoły Technicznej w Halton w Wielkiej Brytanii, a Zofia i Celina zostały w Afryce, gdzie mieszkały kilka lat w polskim osiedlu Tengeru (ówczesna Tanganika). Następnie w 1948 r. w ramach akcji łączenia rodzin przybyły do Wielkiej Brytanii. Na podstawie oryginalnych dokumentów urzędowych, przekazanych do Archiwum Centrum, można prześledzić przebyta przez tę rodzinę drogę. Są tam między innymi: zaświadczenie o otrzymaniu przez Celinę Piskorz zasiłku, wydane przez Ambasadę RP w Dżambule; dokument paszportowy Celiny Piskorz wydany w 1943 r. przez Poselstwo RP w Teheranie; dokumenty skierowane do Konsulatu RP, informujące o wyjeździe z Iranu Celiny, Władysława i Zofii Piskorzów; świadectwa Celiny Piskorz z polskich szkół w Teheranie i Tengeru; zaświadczenia o odbytych w Afryce szczepieniach, np. przeciw żółtej febrze. Ponadto interesująca jest korespondencja, np. list informujący o postępach w nauce Władysława Piskorza, wysłany z Lotniczej Szkoły Technicznej do Celiny Piskorz do Tengeru, czy list informujący Władysława Piskorza o terminie przylotu Celiny i Zofii Piskorz z Nairobi do Londynu w 1948 r. Pani Zofia przekazała do Archiwum Centrum również dużo fotografii (głównie z okresu pobytu w Afryce i z pierwszych lat spędzonych w Wielkiej Brytanii), a także niezwykle interesującą kolekcję afrykańskich pamiątek, m.in. pięknych rzeźb¹³. Materiały Zbigniewa Somchjanca, za którego Zofia Piskorz wyszła za mąż w Wielkiej Brytanii, mają podobny charakter. Związane są z pobytom Zbigniewa oraz jego matki, Władysławy w Iranie (po opuszczeniu Związku Sowieckiego), a następnie w Afryce (w osiedlach Kidugala, Ifunda) oraz w Wielkiej Brytanii. Ze względu na to, że przeważająca ilość materiałów dotyczy tego okresu życia Zofii Piskorz i Zbigniewa Somchjanca, kiedy para nawet się nie znała, zostały one skatalogowane oddzielnie. O ile jednak Materiały Zofii Piskorz Somchjanc i Materiały Zbigniewa Somchjanca umieszczono w tym samym dziale I B, tj. Sybiracy – Afrykańczycy, o tyle Materiałów Melika Somchjanca należy szukać w dziale III – Inne. Wynika to z tego, że Melik Somchjanc, ojciec Zbigniewa, nie został deportowany do Związku Sowieckiego. Był żołnierzem Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, później w szeregach Drugiego Korpusu walczył m.in. w bitwie o Monte Cassino. W Archiwum Centrum znajdują się nie tylko niezwykle dokumenty czy fotografie ze szlaku bojowego

¹³ Większość z nich przywieziona została do Wielkiej Brytanii przez Władysława Piskorza, który po wojnie wyjechał do Afryki, gdzie podjął pracę w policji. Nie są to więc artefakty przywiezione bezpośrednio z pobytu w osiedlu Tengeru, niemniej jednak odzwierciedlają zainteresowania rodziny Piskorzów sztuką afrykańską.

(np. z bitwy o Monte Cassino), ale także artefakty, np. odznaki czy orderzy wojenne Melika Somchjanca.

Dział I C zawiera materiały dotyczące Sybiraków, którzy w latach 40. XX w. mieszkali w polskich osiedlach w Indiach. Jednym z nich był pan Stanisław Harasymów, obecnie mieszkający w Australii. Wśród Materiałów Stanisława Harasymowa ważne miejsce zajmują fotografie. To zresztą charakterystyczne i zrozumiałe, że z okresu pobytu na zesłaniu w Związku Sowieckim nie zachowało się wiele zdjęć, najczęściej przetrwały zdjęcia robione do dokumentów lub podczas pogrzebów. Z kolei życie Polaków w osiedlach w Afryce czy w Indiach jest utrwalone na fotografiach znakomicie. Te cenne źródła ikonograficzne obrazują nie tylko wygląd polskich osiedli, ale także główne dziedziny życia ich mieszkańców, egzotyczną przyrodę czy życie ludności autochtonicznej. Kilkunastoletni Stanisław podczas pobytu w Indiach zainteresował się fotografią. Uwiecznił m.in. uroczystość wrzucenia prochów Mahatmy Gandhiego do rzeki Panchgani w Kolhapur w lutym 1948 r., szalasy pariasów czy Hinduskę, poszukującą pracy w Valivade. Dokumentacja fotograficzna gromadzona w Archiwum Centrum ma więc dużą wartość poznawczą, może też stanowić materiał pogłębiający obraz badanej rzeczywistości.

Dział I D dotyczy Sybiraków-żołnierzy, czyli żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych, którzy opuścili Związek Sowiecki pod dowództwem gen. Władysława Andersa, a także później – pod dowództwem gen. Zygmunta Berlinga. W szeregach armii dowodzonej przez generała Andersa byli m.in. Jerzy Sielicki (obecnie mieszkający w Leicester) i Juliusz Szolin (zamieszkały w Nottingham). Jerzy Sielicki wstąpił do armii polskiej w Buzułuku. Początkowo służył na Bliskim Wschodzie (Egipt, Palestyna, Irak), a w 1943 r. został przeniesiony do Włoch. Jako pancerniak uczestniczył w wyzwaniu Loreto i Osimo. Został ranny pod Anconą, uczestniczył w zwycięskiej bitwie o Bolonię. Do Wielkiej Brytanii przyjechał w 1946 r. Najcenniejszym darem przekazanym przez pana Jerzego Sielickiego do Archiwum Centrum są dwa mundury, z których jeden to typowy „battledress” z odznakami 5. Kresowej Dywizji Piechoty. Juliusz Szolin z kolei, po opuszczeniu łagru, wstąpił do armii polskiej w Tocku. Żołnierski szlak prowadził go przez Iran, Irak, Syrię, Palestynę, Liban, Egipt i Włochy, skąd w czerwcu 1946 r. przyjechał do Wielkiej Brytanii. Z Materiałów Juliusza Szolina największe wrażenie robią kopie setek zdjęć z Bliskiego Wschodu i Włoch. Do działu I D zaliczane są także materiały o młodych Sybirakach, którzy wstąpili w szeregi junaków czy młodszych ochotniczek. Młodzież ta kształciła się, ale również przechodziła szkolenia wojskowe w polskich szkołach na Bliskim Wschodzie, głównie w Palestynie.

Materiały dotyczące losów Polaków, wywiezionych do pracy przymusowej w III Rzeszy lub wysiedlonych przez niemieckiego okupanta skatalogowane zostały w dziale II. Jedną z takich osób była pani Zenona Stróżyk-Stulgińska (zmarła 12 października 2012 r.), która wzbogaciła zbiory Centrum o swoje wspomnienia wydane drukiem w 2005 r. pt. *Dziewczynka z tamtych lat*. Głównie z takich

publikacji (o charakterze wspomnieniowym) tworzona jest obecnie Biblioteka Centrum Dokumentacji Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń.

Ważną część zbiorów Archiwum Centrum stanowią wywiady z osobami, które doświadczyły przymusowych migracji. Te relacje wspomnieniowe to bardzo cenne źródła informacji, pozwalające spojrzeć na historię oczami jednostki. Mają one niebagatelne znaczenie dla lepszego, pełniejszego zrozumienia określonych wydarzeń historycznych. Wywiady nagrywane są przez pracowników Centrum, przy wsparciu wolontariuszy. Przeprowadzane są według przygotowanej wcześniej ankiety, która obejmuje ponad 20 zagadnień, takich jak: rodzina, życie przed wojną, wybuch wojny, moment wywózki/wysiedlenia, życie na zesłaniu (praca, szkoła, zdrowie, życie religijne, kulturalne itd.), dalsze losy bohatera wywiadu, powrót do kraju/miasta rodzinnego/życie na emigracji. Oczywiście powyższe zagadnienia wskazują jedynie ogólny zakres tematyczny wywiadu. Tymczasem każdy wywiad jest inny, a osoba przeprowadzająca go musi być „elastyczna” i dostosowywać pytania do indywidualnej historii rozmówcy. Obecnie w zbiorach Centrum jest ok. 300 relacji wspomnieniowych, w tym większość utrwalona na nośnikach audio i video. Jeden wywiad może trwać od 30 min. do nawet 5–6 godzin. Przy każdym sporządzana jest ankieta, podpisywana przez rozmówcę. Można w niej znaleźć jego podstawowe dane personalne oraz rys losów, ograniczony głównie do dat i miejsc pobytu. W ankiecie umieszczona jest również informacja o miejscu i dacie przeprowadzenia wywiadu. Takie dane są niezbędne do przeprowadzenia właściwej krytyki źródła, jakim jest relacja ustna. Ma to niebagatelne znaczenie w kontekście ustalania wieku rozmówcy w czasie wspomnianych wydarzeń, ale także podczas wspominania tych właśnie wydarzeń. Ankiety mogą stanowić również pomoc informacyjną dla osób, które chciałyby skorzystać ze zarchiwizowanych wywiadów. Dla całości zbiorów przekazów ustnych opracowano ponadto alfabetyczny indeks nazwisk osób składających relacje oraz indeks rzeczowy, w którym wyróżnić można następujące działy:

- I. Wywiady przeprowadzone w ramach projektu „Ziemie Zachodnie jako przykład migracji ludności polskiej, niemieckiej i ukraińskiej w czasie, i po II wojnie światowej”.

- II. Wywiady przeprowadzone w ramach projektu: „Akcja Wisła we wspomnieniach ludności Łemkowszczyzny”.

- III. Sybiracy.

- IV. Wysiedleni przez Niemców, wywiezieni do pracy przymusowej.

- V. Inni.

Punkty: I i II to wywiady, o których wspominałam na początku artykułu, przeprowadzane przez studentów historii Uniwersytetu Pedagogicznego podczas obozów naukowych w latach 2004–2006 i złożone w Archiwum Centrum w formie audio i spisanej.

Oczywiście działalność archiwalna Centrum nie jest wolna od pewnych problemów czy trudności. Zbiory Archiwum Centrum powiększają się w dość szybkim tempie, co jest oczywiście informacją bardzo pozytywną. Jednak ze względu na

niewielką liczbę pracowników, spisy zdawczo-odbiorcze, przygotowywane przy przyjmowaniu zbiorów do Archiwum, długo pozostają ewidencją podstawową. Utrudnione jest również udostępnianie zbiorów. Czytelnia jeszcze nie funkcjonuje. Brak też sprzętu komputerowego umożliwiającego zapoznanie się ze zbiorami cyfrowymi Centrum, czy też sprzętu niezbędnego do odsłuchiwania zgromadzonych w Centrum relacji. Pracownicy Centrum mają jednak nadzieję, że w niedługim czasie braki te zostaną usunięte, a pomieszczenie z przeznaczeniem na czytelnię zostanie przygotowane w Forcie Skotniki.

Najbliższe plany Centrum związane są z realizacją projektu „5 miast – przykład europejskich miast po traumie masowych przymusowych migracji w czasie i po II wojnie światowej”. Projekt realizowany jest wspólnie z Europejską Siecią Pamięć i Solidarność oraz Narodowym Centrum Kultury. W lutym planowana jest konferencja naukowa. Podczas konferencji premierę będzie miał kolejny film zrealizowany przez Centrum pt. „Miasta zagłady. Między Wieluniem a Złoczewem”. Ponadto w ramach grantu MNiSW realizowanego przez misję dr. H. Chudzio przygotowywane są kolejne wyjazdy do Wielkiej Brytanii, mające na celu utrwalanie wspomnień mieszkających tam polskich Sybiraków, a także gromadzenie stosownej dokumentacji. Wszystko po to, aby tocząc tę nierówną walkę z czasem, ocalić od zapomnienia jak najwięcej materiałów związanych z przymusowymi migracjami Polaków.